

Moment ataku USA na Iran coraz bliżej

19 czerwca 2025

Widzę nagłówki artykułów typu: „Ameryka zatwierdziła plan ataku na Iran, ale Trump jeszcze się waha”. Cóż za bzdury, coś za naiwność, lub celowa dezinformacja. Od samego początku chodziło o Iran, a Donald Trump i siły go „kontrolujące”, tylko przebierają nóżkami, aby już tam być, aby atakować Iran i sprawić, że Bliski Wschód „spłynie krwią”. Zresztą, pisaliśmy o tym od wielu miesięcy – tu chodzi o Iran! A później? No coś, później będzie już tylko gorzej.



Spójrzcie jednak na nasz świat, spójrzcie na to, co robiono w czasie tak zwanej „pandemii COVID” (tysiące, setki tysięcy, a na całym globie miliony nadmiarowych zgonów – jawna depopulacja), jak mordowano dzieci, kobiety, starców w Palestynie a świat milczał. W naszej Polsce mordowane są już dzieci w dziewiątym miesiącu ciąży i co? I staje się w obronie „morderców”, a nie tego biednego zabitego dziecka! To się w głowie nie mieści, jak bardzo upadliśmy.

I tak trwamy, coraz więcej mordów, gwałtów, przemocy, demoralizacji, korupcji, a my jako „cywilizacja” trwamy dalej. Ale nie, tak długo być już nie może, zresztą życie w takim „bagnie” to mija się z celem, dlatego nadchodzi czas „oczyszczenia”, nadchodzi „burza”, a my bądźmy na nią gotowi. Najbliższe tygodnie, miesiące i lata będą właśnie tym czasem, który doświadczy upadłą ludzkość. Ludzkość oddającą „chwałę” i „cześć” demonom.

To tyle wstępu i do rzeczy. Najnowszy i największy lotniskowiec US Navy, „USS Gerald R. Ford”, zostanie rozmieszczony na Morzu Śródziemnym w celu zademonstrowania

amerykańskiej potęgi militarnej na Bliskim Wschodzie i w ramach kolejnych przygotowań do „pacyfikacji” tego regionu świata. Żyjemy w ciekawym świecie, w którym Ameryka decyduje, że dziś atakuje ten suwerenny kraj a innym razem tamten suwerenny kraj, podając jakieś „argumenty”, które później i tak okazują się „fikcją”, ale kto by tam rozliczał USA z kłamstw, no po co, przecież mordowani są tylko ludzie i destabilizowane całe regiony globu – to jest właśnie obecny „demoniczny świat”.

Prezydent Trump rozmawiał w środę rano (18-06-2025 roku) z dziennikarzami na temat konfliktu izraelsko – irańskiego. Zapytany, czy USA planują uderzyć na Iran, Trump odpowiedział: „Mogę to zrobić, mogę tego nie zrobić [...] nikt nie wie, co zamierzam zrobić”. Brzmi to jak słowa „szaleńca”, który nie rozumie, że chodzi o ludzkie życie. Czy dla niego w ogóle życie ma jakąś wartość? Na podstawie tego, co robi w mojej opinii, wartości nie ma, a słowa, które wypowiada, jak dla mnie są całkowicie PUSTE.

Innym razem Trump budzi się rano i mówi: „a tam, już w zasadzie nie jesteśmy w NATO”, kolejnego dnia: „no dobrze dziś będziemy w NATO”, a jeszcze innego: „jesteśmy w NATO, nie jesteśmy, kto to wie – niech płacą to się zastanowię”. Oczywiście kpie sobie teraz, ale w znacznej mierze tak właśnie wygląda retoryka tego „kogoś” wysoce „niestabilnego”. Trump został wybrany na prezydenta, bo amerykanie chcieli pokoju, a on co robi? A no jeszcze bardziej podpała świat – no to macie „gołąbka pokoju”.

Dowódca Centralnego Dowództwa USA (CENTCOM), generał Michael Kurilla, spotkał się z prezydentem Donaldem Trumpem, aby przedstawić mu opcje wojskowe dotyczące Iranu – poinformował w środę (18-06-2025 roku) The Jerusalem Post, powołując się na swoje źródła zaznajomione z sytuacją. W tej chwili amerykański atak na Iran wydaje się niemal pewny – konkluduje wielu obserwatorów, w tym oczywiście źródła w Izraelu.

Lotniskowiec „USS Ford” dołączy do „USS Carl Vinson”, który jest już w Zatoce Perskiej, oraz „USS Nimitz”, który Ameryka wysyła z Azji Południowo – Wschodniej. Ruchy te nastąpiły to po tym, jak prezydent Trump zapowiedział możliwy atak USA na Iran w odpowiedzi, na deklarację najwyższego przywódcy Iranu, ajatollaha Ali Chamenei, który odrzucił wezwanie do bezwarunkowej kapitulacji.

Z kolei kilka innych amerykańskich okrętów wojennych opuściło amerykańską bazę morską w Bahrajnie w ramach wzmożonych ruchów wojskowych wokół Iranu. Do regionu wysłano również tankowce powietrzne. Kochani, jak dla mnie taki Putin czy Netanjahu a teraz i Trump, to „jedno i to samo”, taka jest moja opinia – to są po prostu „siewcy śmierci”. A na czyich usługach to przecież dodawać nie ma potrzeby.

Autorstwo: Tomasz Magielski

Źródło: Estachologia.pl